GAZETA LWOWSKA.

Wtorek — Nr. 45. — 18. kwietnia 1837.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

Jego Cesarzewicowska Mość Arcyksiążę Palatyn, podług ostatnich doniesień z Budy d. 7. t. m., na własne żądanie został opatrzony SS. Sakramentami, przyczém dostojnym dzieciom swoim udzielał ojcowskie błogosławieństwo.

Noc z 7. na 8. t. m. była spokojną, i J. C. Mość czuł się, że mu lepiéj na zdrowiu; jednakowoż osłabienie co raz się wzmagało, a do wieczora d. 8. nie nadeszło jeszcze było pożądane przesilenie się choroby.

Podług lekarskich buletynów z d. 9. kwietnia Jego Cesarzewicowska Mość Arcyksiążę Palatyn przespał piérwszą połowę nocy przestankami spokojnie; po północy nastała silna gorączka, która około 4téj rano skończyła się mocnemi potami, poczém symptoma choroby stawały się słabsze. To zmniejszenie się gorączki i innych symptomatów choroby, jakie dostrzeżono rano, trwało do wieczora do pół do 6téj.

Jego C. k. Mość najwyższém Swojém postanowieniem z d. 25. marca r. b. uwolnił wice-buchaltera galicyjskiéj prowincyjonalnéj buchalteryi Frańciszka Stegl, na własną jego prośbę, od obowiązku urzędu, a tym sposobem opróżnioną posadę wice-buchaltera, tamecznemu radzcy obrachunkowemu, Wincentemu Odelgiewiczowi, nadać łaskawie raczył.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Brazylija.

Z Rio de Janeiro d. 18. stycznia. Polityczne widoki tego kraju nie były pomyślne, a jak słychać, dokładano wszystkich usiłowań, aby panu Feijo odjąć rejencyję, i Donnę Januaryję, siostrę Dom Pedra, postawić na czele. Stronnictwo to ma miéć większość głosów za sobą, a gdyby jego plan się powiódł, należy obawiać się, aby prowincyje Minas Geraes i San Paulo, które wyraźnie są za teraźniejszym rejentem, nie ogłosiły się za niepodległe. W Sergipe nie daleko Bahii miały wybuchnąć niespokojne poruszenia w duchu nieprzyjaźnym rządowi.

Mexyk.

Z Campeche odebrano wiadomości o Santanie, gdzie szwagier jego jenerał Toro, gubernator w Jucatan, którego złożono z urzędu, wzbraniał się usłuchać rozkazów wice-prezydenta Mexyku; wiadomość tam o uwolnieniu Santany wielki zapał obudziła w mieszkańcach. Toro miał 810 żołniérza pod sobą. Wiadomość o rewolucyi w Kalifornii potwierdza się.

Portugalija.

Donoszą z Lizbony pod d. 19. marca: Piszą z Algarbii, że p. Braancamp na czele batalijonu piechoty uderzył d. 26. lutego na zbiéraną drużynę Remeschida i takową pobił, mimo zajmowania przezeń korzystnego stanowiska. Miguliści stracili 9 zabitych i mieli kilkunastu rannych. Jenerał brygady Celestino mianowany jest naczelnym wodzem wyprawionego przeciw Remeschidowi wojska i znajduje się w pochodzie ku Algarbii na czele 3000 żołniérza, między którymi 50 jazdy.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 3. kwietnia zamieszcza dwie następujące telegraficzne depesze z Bajonny: 1) Bajonna d. 1. kwietnia. Infant Don Sebastian przybył dziś do Irun z 6cią batalijonami. Dwa (francuzkie) batalijony przyszły do Croix-Levée, dla uważania karlistów, i dla przeszkodzenia, aby granica nasza nie była przekroczoną w razie bitwy. Espartero stoi w Bilbao, Evans w San Sebastian, a Sarsfield w Pampelunie.« — 2) »Z Bajonny dnia 2. kwietnia. Infant Don Sebastian obejrzawszy warownie w Irun i Fuentarabii, powrócił do Tolozy; od Irun do Oyarzun rozstawił ón 5000 żołniérza eszelonami.«

La Quotidienne pisze: Inspekcyjna podróż infanta Don Sebastian, jak i przewóz angielskich dział do Behobii dowodzą, iż karliści gotują się do przyjęcia ataku krystynistów na Irun i Fuentarabiję. Na przypadek wzięcia tych miast, wszystkie porobiono przygotowania, dla przeszkodzenia nieprzyjacielowi w posuwaniu się wielkim gościńcem wojskowym, gdyż wojsko przeznaczone do obrony tego gościńca, 5000 żołniérza wzmocnione zostało. — Jeżeli angielskie statki

)(

parowe wsparte francuzkiemi batalijonami, które wysłano na granicę, mają przeszkodzić karlistom, odpowiada swoim ogniem na nikczemną i niesprawiedliwą zaczepkę, natenczas ci ostatni nie będą mogli się utrzymać na stanowiskach niepodobnych do obronienia, z témwszystkiém raz dostawszy się w środek kraju, śmiało przeciw swym wrogom wystąpią i zmuszą krystynistów do zamknięcia się na czas długi w ich nowych stanowiskach, jakto od czasu rozpoczęcia się wojny są zamknięci w twierdzach Pampeluny, San Sebastian, Bilbao i Wittoryi.

Dzienniki paryzkie z dnia 2. kwietnia nic nowego nie donoszą z teatru wojny w północnéj Hiszpanii. *Journal du Commerce* potwierdza powrót Espartera z wojskiem do Bilbao. »Ten wypadek nie podlega — mówi ten dziennik — żadnéj wątpliwości, jak i o przybyciu Seoane do pomienionego miasta, gdzie na miejscu jenerała Oraa, mianowanego jeneralnym kapitanem Arragonii, ma przyjąć obowiązek szefa jeneralnego sztabu.«

Journal des Debats donosi podług *Memorial de Bordeaux* z dnia 30. marca: Listy od granicy nie zawiérają nic ważnego, mimo tego jednak przekonywają, iż Espartero, którego karliści zupełnie za zniesionego wystawiali, dnia 24. spokojnie stał w Durango na tym wojskowym punkcie, który zapewne musiał dobrze opatrzyć żywnością i działami. Iribarren w czasie swego odwrotu pod mury Pampeluny, w rzeczy samej pobił powstańców, a francuzka legija dokazywała cudów waleczności. Co się tycze Evansa, chciał ón dnia 28. na całą karlistowską liniję od Irun do Fuentarabii uderzyć. Angielska marynarka użyczy mu pomocy; mniemam jednakże, iż ten jenerał będzie oczekiwał powrotu pewnego wyższego angielskiego oficera, który miał sobie polecone umówienie się z Esparterem o potrójne uderzenie na trzy punkty. Przy odejściu bajońskiego kuryjera od godziny do godziny spodziéwano się rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.

Dekret z dnia 22. marca mianuje brygadyjera, gubernatora Madrytu i deputowanego kortezów D. F. Infante, tymczasowym prezydentem ministrów i ministrem wojny. Dekret ten wprawdzie ostrzega, iż mianowanie to jest ważne do chwili ozdrowienia hrabi Almodovar, spodziewają się jednakże, iż ostatni ten nie wstąpi więcéj do gabinetu.

W Londynie odebrano prywatne listy z San Sebastian, pisane dnia 24. marca, które nic nie donoszą ważnego; zapewniają one tylko, iż moralna ochota wojska dowodzonego przez jenerała Evans zupełnie jest przywróconą, i podają teraz ogólną stratę Anglików w bitwach od 10 do 16 na 598 a krystynistow na 1899 żołniérzy. Pułkownik de Lancey, dowódzca piérwszego pułku legii, i kapitan Fielding, umarli z ran. Także lord John Hay został raniony od kuli w nogę, lecz słabo.

Jenerał Lorenzo, exgubernator z San Jago na Kubie, w podróży swojéj do Las Penas, gdzie ma być przed sąd stawiony, przybył do Alicante, gdzie gwardyja narodowa, pełna nadziei, że jenerał będzie za niewinnego uznany, wyprawiła mu serenadę.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Irlandzkie narodowe zgromadzenie znowu na dniu 28. marca zebrało się w Dublinie, na którém p. O'Connell przełożył plan do uporządkowania raportów, mających być złożonémi przez pacyfikatorów i zrobił wniosek, aby komitet zgromadzenia przygotował adresy od ludu irlandzkiego z życzeniami dla księżniczki Wiktoryi z powodu jéj pełnoletności. Wniosek ten z oklaskami przyjęto, poczem O'Connell miał mowę, w któréj uwielbiał charakter i sposób prowadzenia się księżnéj Kent, i zbijał niesprawiedliwe zarzuty, czynione téj dostojnéj osobie przez stronnictwo torysów.

Powyższy adres do księżniczki Wiktoryi, uważany jest jako demonstracyja przeciw oranżystom, którzy dążą do tego, aby odsunąć księżniczkę od następstwa tronu, a natomiast postawić swego wielkiego mistrza księcia Cumberland.

Morning-Chronicle robi uwagę, iż księżniczka Wiktoryja właściwie dopiéro z 21. rokiem dójdzie swéj pełnoletności, i że tylko na przypadek, gdyby teraźniejszy król wcześniéj miał umrzéć, w skutek bilu wniesionego przez pana Lyndhurst w listopadzie 1830, ze skończonym 18tym rokiem kończyłaby swoję małoletność.

Dz. *Times*, jak oznajmia, został wezwany przez pewnego korrespondenta do ogłoszenia następującego doniesienia: »Książę Ludwik Napoleon przy końcu stycznia w najlepszém zdrowiu przybył do Rio de Janeiro. Jak wiadomo, był ón wysłany do Stanów Zjednoczonych na fregacie *Andromeda*. Lecz gdy okręt ten przybył na miejsce swego przeznaczenia, kapitan w Nowym Yorku zastał nowe instrukcyje, nadesłane statkiem parowym, w skutek których przewiózł księcia do Brazylii. Przyczyna téj zmiany miejsca dotąd niewiadoma.

Jenerał Evans wyborcom swoim polecił, iż jeżeli tego żądają, mogą na jego miejsce w parlamencie obrać kogo innego; na wszelki jednak przypadek obiecuje na 10. czerwca pojawić się w izbie gmin, gdyż w dniu tym kończy się roz-

kaz królewski, pozwalający angielskim oficerom wchodzić w służbę hiszpańską.

Podług doniesień z Malty, na pokładzie okrętu przybyłego z Trypolis a odbywającego tam kwarantannę, pewien podróżny dotknięty został powietrzem, lecz powrócił do zdrowia.

Podług doniesień z Tripolis (w dz. angielskich) takie tam grasuje powietrze, że co dzień po 100 ludzi umiéra. Wszyscy europejscy konzulowie opuścili miasto.

Gazety maltańskie zawiérają wiadomości z Persyi, podług których sir Henry Bethune i reszta innych oficerów angielskich, będących w służbie perskiéj, wprawdzie towarzyszyli Szachowi w jego wyprawie, jednakże na wiadomość, że ta wyprawa udaje się na Herat, otwarcie oświadczyli, iż stosownie do rozkazów swojego rządu, żadnego dowództwa przyjąć nie mogą w bitwie przeciw Afghanom. Poseł rossyjski znajdował się w perskim obozie; jest to zamiarem Rossyi, posłać konzula swego do Herat. Obawiano się, aby w stolicy i południowych prowincyjach Persyi nie powstało zaburzenie, gdyby Szach daléj się posuwał, przeto téż przyjaciele jego prosili go usilnie, aby powrócił. Usbekowie, Turkomani i mieszkańcy Heratu, do których się przyłączyła Buchara, mieli się sprzymierzyć przeciw Persyi, co kazało się obawiać zaciętéj wojny.

Podług dz. *Portsmouth-Herald* fregata *Inconstant* z niezmiernym ładunkiem broni i amunicyi odpłynęła do San Sebastian. Z tamtąd uda się do Lizbony, dla zaopatrzenia w żywność angielską eskadrę na Tagu. Poczém zluzuje fregatę *Vernon* na morzu Śródziemném. Bryg *Scylla* o 16 działach, również odszedł na północno-hiszpańskie wybrzeża, dla zluzowania *Rindgove*.

Angielskie dzienniki piszą: Okręt j. k. mości *Thalia* o 31 działach, pod kapitanem R. Wanchhope, zabrał u pobrzeżów afrykańskich dwa okręty z niewolnikami, *Felicité* z 611 i *Adalia* z 119 niewolnikami. Piérwszy ten okręt, kiedy łodzie angielskiego okrętu zaczęły go ścigać, aby ulżyć sobie w poruszeniach, stracił z pokładu w morze przeszło 150 Murzynów, i prawie wszystkie znaczniejsze ciężary.

Żelazo bardzo spadło w cenie; w szynach w Walii na 9 f. szt., a właściciele hamer i postanowili, cen tych aż do 30go czerwca nie podwyższać. Obawiają się, aby to nie pociągnęło za sobą zniżenia nagrody za pracę w kopalniach.

Francyja.

Izba deputowanych zajmowała się d. 1. kwietnia prośbami. W końcu narad uskarzano się, iż ministrowie wszystkie akta, ściągające się do Algieru, dotąd nie przełożyli, chociaż izba wyraźnie tego żądała. P. Odillon Barrot uskarżał się, iż z powodu spodziewanego przesilenia w ministeryjum, prace izby wstrzymane zostały. Było to wezwanie do ministrów nie wprost uczynione, aby zdali sprawę o stanie tego przesilenia się. P. Guizot wzbraniał się temu zadosyć uczynić. Oświadczył tylko, iż mądrość króla rozwiąże te trudności; więcéj zaś nie może nic powiedzieć.

Akta, o które się upomina izba deputowanych, tyczące się stosunków algierskich, zostały zaraz po zamknieniu tego posiedzenia wręczone prezydentowi téj izby. — Izba parów na posiedzeniu swojém dnia 1go kwietnia przyjęła ustawę o upoważnieniu zwierzchności gmin większością 110 głosów przeciw 3.

Dzienniki paryzkie z 3. t. m. dotąd nic nie donoszą o ostatecznéj zmianie ministrów. Pokazuje się z doktrynerskich dzienników iż teraz hr. Molé pracuje nad trudném zadaniem zreorganizowania gabinetu w duchu swego stronnictwa; co wszakże nie łatwo mu będzie dokazać, gdyż wszyscy mężowie, do których się udaje, wtenczas dopiéro chcą wejść do gabinetu, kiedy cofnięte zostaną ustawy o apanażach i o karze za niedoniesienie o zbrodni. W tym sposobie miał się szczególniéj marszałek Soult wyrazić. Jeżeli hr. Molé usunie się, nie dopełniwszy tego zadania, tedy doktrynerowie wystąpią ze swoją listą ministrów. Zachodzi tu pytanie, czyli najwyższa osoba pozwoli na czysto - doktrynerski gabinet, albowiem dotąd cieniowanie to, przez dodanie innych żywiołów, zobojętnione lub przynajmniéj ścieśnione bywało.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 3go kwietnia otwarto narady nad projektem do ustawy, tyczącym się pieczy około chorych na umyśle; ale ani p. Calemard de Lafayette, ani pan Isambert, ani p. Vivien niezdołali wyjednać swym głosom spokojnego posłuchania, albowiem kryzys ministeryjalne, które zdaje się zbliżać, zajmuje wszystkie umysły, z tąd to owe nieustanne szepty, owe przechadzania się, wybiegania, i zgiełk. Tutaj otoczono p. Molé, tam p. Gasparin, owdzie w oblężeniu trzymano ławę, na któréj siedział p. Guizot; albo też jeden drugiemu podawał karteczkę, którą pisał p. Mauguin. W końcu także i prezydent utracił cierpliwość na swojém krześle, zapewne dla tego, iż tam żadnéj nowiny nie mógł dostać, i zostawił prezydencyję wiceprezydentowi panu Cunin-Gridaine. Wszyscy zdali się ciągle oczekiwać i byli w wielkiém poruszeniu. — Około 4téj godz. południu krążyła podług *Journal des Debats* po wszystkich ławach izby następująca lista nowego ministeryjum, pp. Mólé, prezydentem rady i

ministrem spraw zagranicznych; marszałek Soult ministrem wojny; Montalivet, ministrem spraw wewnętrznych; Barthe, sprawiedliwości; Villemain, oświecenia publicznego; Humann, finansów; Martin (du Nord), robót publicznych; Rosamel, marynarki. *Messager* również dający podobną listę, dodaje: »Warunkiem wprowadzenia nowego ministeryjum było cofnięcie ustawy o deportacyi, o niedoniesieniu, i o apanażach. P. Molé miał tylko otrzymać zezwolenie do cofnienia téj ostatniéj ustawy, a to wymyślając na tomiast inną kombinacyję, która publicznéj opinii tylko pozorne da zadosyć uczynienie. Ułożono sobie bowiem z okoliczności ożenienia się księcia Orlean korzystać, a to, nim nastąpi rekonstytucyja listy cywilnéj, żądać dla królewicza dochodów z dóbr Rambouillet, a dla księcia Nemours 500,000 fr. rocznéj pensyi. — Niektórzy deputowani zapewniali oprócz tego, iż wysoka osoba w porozumieniu się z panem Molé miała postanowić, wnieść jednocześnie ustawę, mocą któréj wszystkim członkom królewskiéj rodziny, wyjąwszy księcia Orlean i Nemours, zapewni się rocznego dochodu 150,000 fr.« — *Journal des Debats* ręczy za pewność, iż powyższa lista nie jest urzędową, i że d. 30go do północy nie było jeszcze składu nowego ministeryjum, co się i z tego pokazuje, że *Moniteur* z d. 4. nic o tém nie wspomina. *Journal de Paris* i *La Paix* powyższą listą ministrów w najwyższy sposób są nie ukontentowane; *National* i *Courier Français* nieprzywiązują doń wielkiéj wartości, a przeciwnie *Temps* i *Journal du Commerce* okazują radość swą z usunięcia doktrynerów, jeżeliby się wiadomość ta potwierdzić miała.

Ministeryjalny wieczornik: *La Charte de* 1830 — z d. 2. kwietnia pisze o nastąpić mającém zamęściu księcia Orleans z księżniczką Meklenburg-Szweryn. — Urodzona roku 1814 — d. 24. stycznia, jest córką zmarłego dziedzicznego W. Księcia Karola Augusta Sasko-Wajmarskiego, a przyrodnią siostrą panującego W. Księcia Meklenburg-Szweryńskiego, siostrzeńca cesarza rossyjskiego, a męża córki króla pruskiego.

Kontradmirał baron Hugon, dowódzca eskadry obserwacyjnéj, przybył d. 30. marca z Brestu do Tulonu z częścią téj eskadry, to jest: z linijowym okrętem *Jena*, pod kapitanem Deloffre, *Santi Petri*, pod kapitanem Bordais, i z korwetą *Deligente*.

Książę Lubecki prawie po trzechletném bawieniu w Paryżu, odjechał do Petersburga.

Sławny chirurg i akuszer baron Dubois, zeszedł z tego świata w Paryżu d. 30. marca w 81 roku życia.

Jenerał Cass, minister amerykański na dworze francuzkim, d. 5. kwietnia z całym swoim orszakiem i rodziną odjechał z Paryża do Marsylii. P. Cass ma zamiar wsiąść na okręt amerykańskiéj eskadry, która odbywa podróż do Lewantu; w czasie jego nieobecności p. Anderson jako amerykański pełnomocnik zastąpi go w Paryżu.

Czytamy w *Galignani's Messenger*: »Wiele osób powątpiewało o istnieniu listu, pisanego przez Napoleona piérwszego konzula, do hrabi Prowancyi, (późniéj Ludwika XVIII.), aby go skłonić do zrzeczenia się praw swoich do tronu francuzkiego. Teraz pokazało się, że prawdziwość tego dokumentu jest niewątpliwą; nieoceniony ten rękopis sprzedany został do archiwum królestwa za 2500 fr., i stał się historycznym dokumentem wielkiéj wagi.«

Dzienniki francuzkie z d. 3. kwietnia piszą: Pan Balzac, znany romansopisarz, sprzedał wszystkie swoje dzieła, które pisał i jeszcze napisze, za 50,000 fr. w gotówce, a to dla zapłacenia niektórych długów, i za 15,000 fr. rocznego dochodu. — Układ ten zawarła z nim *librairie centrale*; księgarnia ta, aby otyłego, do apoplexyi skłonnego autora od śmierci zasłonić, zabespieczyła żywot jego w zakładzie asekuracyi na życie za 30,000 fr.

Państwo papiézkie.

Jego Ces. Mość wielki książę rossyjski Michał przybył d. 20. marca do Rzymu. W nocy z d. 27. na 28. marca odjechał z téj stolicy do Neapolu.

Wielkie Księztwo Toskańskie.

Pisma publiczne donoszą z Liworno z d. 31. marca: »Dziś rano angielska fregata Portland zawinęła do naszéj przystani; na niéj przybył hrabia Armansperg z Grecyi. Udał się on do jednego z tutejszych lazaretów, dla odbycia kwarantanny, ktora ma trwać dni 17. — Od jutrzejszego dnia zaczyna się rozszérzenie naszego miasta, a to przez wcielenie dotychczasowych przedmieść do wolnego portu. Nowe obwodowe mury oprócz kilku małych przestrzeni zupełnie są ukończone. Tym sposobem miasto co się tycze ludności więcéj niż dwa razy, lecz w obszerności jeszcze znaczniéj się powiększy.

Szwecyja i Norwegija.

Donoszą ze Sztokolmu pod d. 23go marca: Dowodzący admirał w Karlskronie miał wczoraj otrzymać rozkaz, nowo zbudowaną fregatę *Josephina* i korwetę *Jarramas*, wyprawić dla cwiczenia się na morze Śródziemne, z czém ma związek także pewna negocyjacyja dyplomatyczna z rządem marokańskim. Czas trwania wy-

prawy, do którój przyłączy się oprócz tego jedna korweta norwegska, przeznaczony został na dziesięć miesięcy, a koszta wynosić mają 156,000 talarów. Dowódzcą mianowany kapitan-komandor Gyllengranat.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy dnia* 31. *marca.* —

Doszła tu z Petersburga wiadomość, że po kilkodniowéj chorobie, rozstał się z tym światem Teodor Engel, rzeczywisty tajny radzca, członek rady państwa, zastępujący prezydującego w komitecie spraw królestwa polskiego. (*G.C.*)

Rossyja.

N. cesarz jmć raczył rozkazać: 1.) Surowie zalecić uniwersytetowi Dorpackiemu, iżby nikt nie otrzymywał stopnia rzeczywistego studenta, kandydata i lekarza, bez dostatecznéj umiejętności języka rossyjskiego. — 2.) Po upływie lat pięciu, nieprzyjmować do tego uniwersytetu na studenta nikogo, kto naprzód nie zda ścisłego examinu z doskonałego posiadania języka rossyjskiego. (*T. P.*)

Ilość złota i platyny wydobytéj w przeciągu wtórego półrocza 1836 z kopalni rządowych i prywatnych łańcucha Uralskiego: Złota z kopalni rządowych 61 pudów — z kopalni prywatnych około 82; ogółem przeszło 143 pudów. Platyny dobyto na dochód korony około 6 pud., a na prywatny rachunek przeszło 65 pud., najwięcéj z kopalni pp. Demidów. Ostatni ci dostali złota 13 pud., a p. Jakowlew 25 pudów.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 12. *kwietnia* r. b.

Liczba przypędzonego w tym tygodniu bydła na rzeź wynosi 1784 sztuk. Z tych na targ przybyło 902 sztuk, przed targiem sprzedano 662, a p. Romaszkan z Kut sprzedał 220 sztuk na wagę *regie* w Wiédniu, cetnar po 38 zr. w. w., z odtrąceniem 2 procentu. Wołów tych cenią parę na 11 cetnarów. Cena cetnara mięsa jest w Wiédniu wciąż po 37 do 38 zr. w. w. Przyczyna tego ta jest zapewne, że z Węgier i z Górnéj Austryi znaczną ilość bydła przypędzają. — Na przyszły tydzień mniéj cokolwiek spodziéwają się bydła, ponieważ targ z powodu świąt żydowskich już w poniedziałek przypada, co stanie się i w następnym tygodniu.

Przypędzili: 1) Lemmel Themann, z Brzyska, 53 wołów; 2) Karol Židek, z Opawy, 74; 3) Jędrzéj Kozel, z Sułkowic, 59; 4) Stein Meilich, z Uherska, 57; 5) Nathan Schönfeld, z Podhorzec, 150; 6) Mikołaj Branikowski, z Namijowca, 80. Malémi partyjami 429. Suma przypędzonych 902.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Pragi stado Nro. 1.	62	325	—	8	10
Niesprzedano st. Nr. 2.					
dtto. st. Nr. 3.					
dtto. st. Nro. 4.					
Do Pragi stado Nro. 5	129	350	—	21	10 1/2
— Wiédnia st. Nro. 6.	80	237	30	—	9 1/4
Pojedyńczo sprzedano	429				

Przed targiem sprzedali: 1) Mendel Bergmann, ze Stryja, 166 wołów; 2) Abraham Fichmann, z Żurawna, 130; 3) Matera, z Cieszyna, 130; 4) Izrael Polner, z Liska, 45; 5) Schimschen, z Mielca, 71; 6) Leib Grüner, z Rozdołu, 120. Razem 662.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Wiédnia i Pragi st. 1.	146	430	—	20	11 3/4
— dtto. dtto. st. 2.	115	335	—	15	9 3/4
— Wiédnia st. Nro. 3.	130	325	—	—	10
— Berna stado Nro. 4.	40	315	—	5	9
— Pragi stado Nro. 5.	62	320	—	9	9
— Wiédnia i Pragi st 6.	106	395	—	14	10 3/4

O fabryce cukru podług metody Schuzenbacha.

Wspominaliśmy już w nr. 88 Gazety naszéj z roku 1836 o fabryce cukru z buraków w Badenie i Würtembergu, która urządzona podług metody pana Schuzenbach, już od kilku tygodni jest w ruchu i najlepsze daje wypadki. Sposób odkryty przez Schuzenbacha suszenia buraków, więcéj wydaje cukru, niż najlepsza inna metoda, a co więcéj najmniejszym kosztem osiąga te wypadki; oprócz tego fabryka ta przez cały rok idzie, gdy inne najwięcéj 4 miesiące mogą pracować. — Pomyślne te rezultaty skłoniły kompanija akcyjonaryuszów, która założyła pomienioną fabrykę, do złączenia się z innemi przedsiębiercami, w celu rozszerzenia téj metody na inne prowincyje Niemiec.

)(2

Jeden ze znakomitych rafinatorów we Francyi, który był obecny pomienionym próbom, takie wydał zdanie, iż cukier z téj fabryki o 10 fr. na cetnarze więcéj wart niż z fabryk francuzkich. — Na wezwanie pana Schuzenbacha ogłoszone w Gazecie powszechnéj z d. 7. września p. r. (a w naszéj w nr. 116 z d. 1. paźdz.), nie tylko z Francyi, lecz i z Belgii, Rossyi, a nawet ze Slawonii przybyły osoby, w celu nauczenia się téj metody.

Jaką rasę owiec najkorzystniéj jest utrzymywać? a w szczególności: O owcy niemieckiéj długo-wełnistéj.

Przez J. M. barona Ehrenfelsa.

(Z *Oekonom. Neuig. und Verhandl. N. 28.*)

(Dokończenie.)

Że czas ten już nadchodzić zaczyna, możemy się przekonać z następującego artykułu korespondenta Gazety najwięcéj w Niemczech upowszechnionéj (*Allgemeine Zeitung* z d. 14. lutego r. 1837 str. 355):

»Londyn d. 2. lutego. Wełny, któréj publiczna »przedaż rozpoczęła się d. 25. z. m., było 4425 »wańtuchów. Kupców na nię mieliśmy dużo, a »to w stosunku teraźniejszego stanu naszego tar»gu pieniężnego i w stosunku złéj po większéj »części wełny kolonijalnéj na przedaż wystawionéj.«

»Wełny do czesania najczęściéj w dość »dobrym stanie, było nie wiele, i rozprze»dano ją prędko po cenach wyrównywa»jących w przecięciu ostatnim wrze»śniowym; część jéj nie wielka odzna»czająca się szczególnie jakością, zby»to nawet po cenach zupełnych lipco»wych (najwyższych jak wiadomo od r. 1830); »przedaż zaś innych gatunków wełny do czesa»nia nieprzydatnych szła oziębłe, i to o 3 na »sto niżéj ceny wrześniowéj i t. d.«

Nadzwyczaj znaczny przywóz wełny z Hiszpanii i Niemiec, donosi tenże korespondent, nie daje przy powszechnym braku pieniędzy bardzo korzystnych nadał widoków; ale wełna do czesania dobréj jakości i w dobrym stanie zawsze jest poszukiwana.

Czyliż to faktum nie usprawiedliwia mego dawnego sposobu widzenia, i czyliż nie sprawdza méj przepowiedni co do owcy niemieckiéj z wełną do czesania? — W r. 1835 umieściłem w piśmie *Oekonomische Neuigkeiten und Verhandlungen* w N. 1: rozprawę o stanie wyższego hodowania owiec w roku 1834, w któréj rozklasyfikowałem owce niemieckie poprawne w następujący sposób:

1) Owca elektoralna, jako zasada cienkości wełny.

2) Owca Negretą zwana, jako zasada ilości wełny.

3) Owca niemiecka merynos, to jest owca niemiecka wynikła z krzyżowania.

4) Owca niemiecka z wełną do czesania, jako zasada wełny długiéj i zarazem cienkiéj. Nareszcie

5) Wznowiona owca eskurialna, jako zwornik owcy poprawnéj, co do cienkości, ilości i jakości wełny.

Klasyfikacyja ta znalazła nie wielu przeciwników; celem jéj było: przygotować mocniejszą podstawę umiejętnemu postępowi w wyższém hodowaniu owiec. Owca z wełną do czesania odznamionowana jest tą klasyfikacyją wedle swego rodu, wedle wartości i nadziei, i stanowi słusznie samoistną odmianę owcy niemieckiéj poprawnéj.

Wełna tego rodzaju owiec musi się zawsze utrzymać obok najcieńszéj wełny na sukno, i to choćby w mnożeniu trzód najdaléj postąpiono; albowiem jéj cienkość i fabrykaty na długości jéj włosa zasadzone, ważną w handlu grają i grać muszą rolę.

Gatunek ten owiec niemieckich, gdy dojdzie szczytu poprawy, dostarczać będzie najdroższéj w cenie wełny i następnie stanowić naczelną rasę owiec niemieckich. Będą to kozy angorskie dla Niemiec! Nadszedł już czas, w którym wartość tych owiec należycie cenić zaczęto. — Ale otrzymywać wełnę do czesania tylko przez sortowanie całéj strzyży, byłoby to zastępować pierwotwór surrogatami i zostawać po za obrębem postępu do doskonałości zmierzającego. Trzeba się starać o całkowite trzody takich owiec, a wtedy liczyć można niezawodnie na pewny, ciągły i znaczny dochód.

Sprostowanie.

W ostatniéj gazecie naszéj, w artykule ze Lwowa o *omnibusie* pana L. Martina, zaszła pomyłka; miasto: wc wszystkich miejscach za mierną opłatę przyjmowane będą paczki nie przenoszące 10 funt. wied., powinno być: przenoszące 10 funt. i t. d., albowiem nie przenoszących téj wagi nie przyjmuje.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Szkalmierzanki*, krotochwila w 3 aktach, (dla tutejszego teatru napisana).

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.